

Elektryfikacja linii Śląsk - Lublin

Po zakończeniu elektryfikacji linii kolejowej Strzemieszce-Kielce, przedsiębiorstwa kolejowe przystąpiły do elektryfikacji odcinka Kielce - Skarżysko - Radom - Dęblin (część trasy Śląsk-Lublin). Przeprowadza się tu wymianę torów kolejowych, przebudowę mostów, modernizację dworców; buduje się też sieć trakcyjną.

Elektryfikacja odcinka Kielce - Dęblin zakończona będzie do końca br. w 1968 r. Zelektryfikowany zostanie ostatni odcinek trasy Śląsk - Lublin, a mianowicie Dęblin - Lublin. (PAP)

Wystawa wynalazków

W gmachu MPC w Warszawie min. Janusz Hryniewicz otworzył w środę wystawę najnowszych wynalazków opracowanych w przemyśle ciężkim. Ekspozycja obejmuje ponad 100 ważniejszych wynalazków, wśród których znajdują się prawdziwe szlagiery techniczne.

Na stanowisku bojowym

7 bm. w dalszym ciągu trwały zajęcia walki na ziemi egipskiej, podczas których wojska ZRA skutecznie stawiały czoła atakom izraelskiego agresora. Armia egipska straciła wiele samolotów nieprzyjacielskich. Na zdjęciu: obsługa sprzężonego dział przeciwlotniczego w akcji. CAF - Telefoto



Wojska egipskie powstrzymują napór sił napastnika

W środę, w godzinach popołudniowych, uwaga obserwatorów koncentrowała się na froncie synajskim. W toku ciężkich walk siły Zjednoczonej Republiki Arabskiej przegrupowały się na nowych liniach obronnych. Informacje o starciach nadchodzą również z frontu jordańsko-izraelskiego, na skutek niezastosowania się Izraela do uchwały Rady Bezpieczeństwa. Na froncie syryjsko-izraelskim panował względny spokój. Doszło do nowych demonstracji antyamerykańskich i antybrytyjskich.

Bliskowschodnia agencja MEN oraz inne agencje nadają rozpowszechniony przez rozgłoszenie kairski komunikat naczelnego dowódcy sił ZRA stwierdzający, że wojska egipskie z Szarm el Szajch otrzymały rozkaz dołączenia do dru-

REKORD EUROPY 4 x 100 M

W Paryżu rozpoczął się we środę memoriał Paula Mericampa, będący jednocześnie kolejną eliminacją dla wyłonienia reprezentacji Europy na mecz z Ameryką. Najciekawszą konkurencją pierwszego dnia zawodów był bieg rozstawny 4 x 100 m. Zdecydowane zwycięstwo odniosła sztafeta francuska, która rezultatem 39,1 ustanowiła rekord Europy. Wynik ten jest o jedną dziesiątą sek. lepszy od poprzedniego. Francuzi biegli w składzie: Berger, Belecour, Piquemal i Bambuck. Drugie miejsce zajęła Polska - 39,7. Sztafeta polska biegła w składzie: Bański, Werner, Jaworski i Mański przed Francją B - 40,2; Wielką Brytanią - 40,3. Zespół Włoch został zdyskwalifikowany.

Bieg na 100 m wygrał Francuz Fenouil 10,4 przed swoim rodakiem Burreliem - 10,6 i Egariem - 10,6. Nasz reprezentant Romanowski zajął dopiero 7 miejsce - 10,9. (t)



POZNAŃ
CZWARTEK
8
CZERWCA
1967

Wydanie A
Nr 134 (7251)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Rada Bezpieczeństwa wzywa:

Natychmiast przerwać ogień

ZSRR ostrzega Izrael przed skutkami agresji

We wtorek wieczorem, po całodziennych konsultacjach, Rada Bezpieczeństwa zebrała się o godz. 23.55 czasu warszawskiego na posiedzenie formalne. Przewodniczący Rady, ambasador Tabor (Dania), odczytał tekst krótkiej rezolucji, uzgodnionej w toku konsultacji prywatnych między członkami Rady i poddał go pod głosowanie. Rezolucja została przyjęta natychmiast i jednomyślnie. Rada Bezpieczeństwa wzywa w tej rezolucji wszystkie zainteresowane rządy do niezwłocznego wstrzymania działań wojennych oraz zaprzestania wszelkiej działalności wojskowej w rejonie Bliskiego Wschodu. Wszyscy występujący w toku posiedzenia członkowie Rady podkreślili, że przerwanie ognia jest jedynie pierwszym, wstępnym krokiem na drodze do uregulowania całokształtu kryzysu. Delegat ZSRR oraz niektóre inne delegacje uczestniczące w posiedzeniu Rady zażądały również wycofania wojsk obu stron na pozycje sprzed 5 bm.

W związku z kontynuowaniem przez Izrael działań wojennych przeciwko krajom arabskim, Związek Radziecki

zażądał zwolnienia w trybie pilnym Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia problemu realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa wzywającej do niezwłocznego wstrzymania ognia i działań wojennych.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa rozpoczęło się wczoraj o godz. 17.30 czasu warszawskiego.

Stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, N. Fiedorenko, przedstawił Radzie projekt rezolucji, domagający się, aby zainteresowane rządy zaprzęstały działania wojenne o godz. 20 czasu Greenwich w dniu 7 czerwca 1967 roku. Rezolucja delegacji ZSRR została uchwalona jednomyślnie przez Radę Bezpieczeństwa.

Agencja TASS podaje, że w dniu 7 czerwca rząd radziecki wystosował do rządu izraelskiego następujące oświadczenie:

— Z różnych źródeł napływają wiadomości, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ wzywająca do natychmiastowego przerwania ognia i wszelkich działań wojennych nie jest wykonywana przez stronę izraelską. Izrael ignoruje demonstracyjnie tę uchwałę i prowadzi nadal wojnę przeciwko państwom arabskim. Takie stanowisko rządu izraelskiego potwierdza raz jeszcze agresywną istotę jego polityki, nie liczącej się z elementarnymi normami w stosunkach międzynarodowych i wykazującej jawny brak poszanowania dla zasad i celów Karty Narodów Zjednoczonych.

Rząd radziecki ostrzegł rząd izraelski z całą stanowczością przed prowadzeniem polityki

agresji i awantur. Jednakże przywódcy izraelscy nie usłuchali głosu rozsądku.

Jeśli rząd izraelski nie wykona natychmiast wspólnego wyrażonego w rezolucji Rady Bezpieczeństwa żądania państw co do natychmiastowego zaprzestania ognia, — Związek Radziecki zrewiduje swój stosunek do Izraela i poweźmie decyzję dotyczącą dalszego utrzymywania stosunków dyplomatycznych z Izraelem, który przez swę poczynania przeciwstawia się wszystkim miłującym pokój państwom.

Rzecz jasna, że rząd radziecki rozważy i podejmie również inne niezbędne i wynikające z agresywnej polityki Izraela kroki.

Ministerstwo spraw zagranicznych CSRS i Węgier ogłosiło oświadczenia w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Stwierdzają one iż rząd i ludność tych krajów jak najkategoryczniej potępiają agresję Izraela przekazując wyrazy sympatii wobec ZRA i całego narodu arabskiego oraz wyrażają pełne poparcie dla ich sprawiedliwej walki.

W interesie przywrócenia pokoju konieczne jest przede wszystkim, aby Izrael niezwłocznie przerwał agresję przeciwko krajom arabskim i wycofał wojska na linie rozejmową. (PAP)

„Mariusia” wśród młodzieży Poznania



Barbarzyńskie rajdy nie uchodzą bezkarnie

Już 2001 pirackich maszyn stracono nad DRW

Piraci powietrzni USA bezustannie obzuwają bombami Demokratyczną Republikę Wietnamu. We wtorek lotnictwo amerykańskie nadal koncentrowało swe ataki na różne urządzenia kolejowe na północ od stolicy DRW. Bombardowano m. in. dworce kolejowe leżące w odległości 50 km na północny wschód i północny zachód od Hanoi. W części południowej DRW Amerykanie zniszczyli trzy mosty a dwa inne uszkodzili.

Samoloty amerykańskie dokonujące terrorystycznych rajdów na DRW napotykają na coraz silniejszy ogień obrony przeciwlotniczej. Ich barbarzyńskie akcje nie uchodzą bezkarnie. Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna nad prowincją Nghe An jednostki obrony przeciwlotniczej straciły we wtorek jeden samolot amerykański. Tak więc ogólna liczba amerykańskich samolotów zestrzelonych nad Demokratyczną Republiką Wietnamu wynosi już 2001.

W Wietnamie południowym samoloty amerykańskiego lotnictwa strategicznego w środę o świcie przeprowadziły dwa naloty bombowe na domniemaną koncentrację sił powstańczych w odległości 50 km od Sajgonu.

We wtorek rano, jak już informowała prasa, stanęły w płomieniach wielki zbiornik z paliwem oraz magazyn amunicji w wojskowym kompleksie USA w pobliżu Bon Son, 560 km na północny wschód od Sajgonu. Z ostatnich doniesień wynika, że podczas tego

Sukces łódzkich naukowców

Aparat do badania promieni kosmicznych

W oddziale Instytutu Badań Jądrowych w Łodzi kierowanym przez prof. dr. Aleksandra Zawadzkiego i Katedrze Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Łódzkiego — zbudowano jedno z największych w kraju urządzeń elektronicznych — hodoskop tranzystorowy. Służy on do badania promieniowania kosmicznego wielkiej energii — istotnego problemu współczesnej fizyki. Łódzki hodoskop jest pierwszym tego typu urządzeniem w Polsce, a drugim co do wielkości w Europie. (PAP)

pożaru dwóch amerykańskich zginęło, a 39 zostało rannych. Szkody spowodowane przez pożar uznano za ciężkie. Źródła nieoficjalne podają, że szalejący ogień uszkodził dwa samoloty i wiele helikopterów. Przyczyny pożaru nadal nie są znane. (PAP)

Zdemolowanie placówki angielskiej w Pekinie

7 bm. około godz. 16.30 czasu miejscowego na teren biura brytyjskiego charge d'affaires w Pekinie wdarła się ponad 100-osobowa grupa demonstrantów, uczestników akcji protestacyjnej przeciwko stanowisku Anglii wobec wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Demonstranci wybili szyby w oknach budynku placówki i podarli angielską flagę państwową oraz zniszczyli portret królowej, wiszący w hallu budynku. Jednemu z brytyjskich dyplomatów usiłowano wręczyć pismo protestacyjne. Nikt z personelu placówki nie został pobity.

Demonstracja przed placówką brytyjską trwała przez cały dzień i kontynuowana jest nadal nocą. Demonstranci chcą przechodzić również przed ambasadami krajów arabskich, wyrażając poparcie dla państw walczących z Izraelem.

3 wycieczki Polonii

W środę przyjechali do Warszawy uczestnicy trzech wycieczek polonijnych ze Stanów Zjednoczonych. Podróż do Polski odbyli „Batorym” i samolotami. Po odwiedzeniu najbliższych i znajomych — spotkali się w środę w Warszawie, skąd autokarami „Orbis” udadzą się na 6-dniową wycieczkę po kraju. Polacy z Ameryki mają w programie zwiedzenie Krakowa, Wieliczki, Zakopanego i innych atrakcyjnych miejscowości. W wycieczce uczestniczy ok. 100 osób. (PAP)

PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO WET WET WET WET WET
INF WET WET WET WET WET
PAP RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO WET WET WET WET WET
INF WET WET WET WET WET

Japonia protestuje

Rząd japoński wystosował we wtorek 6 bm. protest do rządu francuskiego przeciwko eksplozji nuklearnej na Atolu Mururoa w południowej części Pacyfiku. W oficjalnej nocy rząd tokijski domaga się, aby Francja zaprzęstała w przyszłości tego rodzaju eksperymentów.

Sposób na deficyt

Rada miejska w Montemaggiore Belisio na Sycylii, miasteczku liczącym 5800 mieszkańców, postanowiła wydobyć się z chronicznego deficytu budżetowego. Uchwalono, że przedstawiciele władz miejskich będą regularnie co tydzień grywali w totolotka według matematycznego systemu opracowanego przez księgowego rady miejskiej.

Sadza na opony

W rafinerii nafty „Niegłowice” k. Jasła rozpoczęto prace przy budowie wytwórni technicznej sadzy piecowej. Sadza ta jest podstawowym i najważniejszym surowcem do produkcji opon. Dodajmy — surowcem obecnie importowanym.

Ku czci zamordowanego

Około 2 tys. studentów zachodniobrzeńskiego uniwersytetu technicznego uczestniczyło w środę w uroczystości żałobnej ku czci zamordowanego w ub. tygodniu przez policję studenta, Benno Ohnesorga — uczestnika demonstracji przeciwko wizycie cesarza Franu w Berlinie zachodnim.

Kupony loterii biletami wstępu na wielkie festyny

Dorzucisz pieniędzy do ogólnego, Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, jeśli weźmiesz udział w Wielkiej Loterii, której losy — o wartości 5 zł każdy — można nabywać w Poznaniu w kioskach „Ruchu”, a w terenie w placówkach WZGS. Przypomnieć warto, że każdy z zakupionych losów stanowi będzie zarazem bilet wstępu na Wielkie Festyny Prasy, Radia i TV, jakie 21, 22 i 23 lipca br. odbędzie się w Poznaniu nad Rusałką. Już teraz cały sztab ludzi, m. in. z poznańskiej „Estrady”, przygotowuje atrakcyjny program, w którym mają wystąpić najbardziej znane gwiazdy polskiej estrady i najpopularniejsze zespoły zwłaszcz muzyczne.

Z wielu dziesiątek tysięcy wartościowych nagród rzeczowych i pieniężnych cztery główne stanowią — przypominamy — samochody osobowe: „Moskwicz-408”, „Skoda 1000MB” oraz dwie „Zastawy”. Przypominamy także, że Wielka Loteria, prowadzona pod egidą Związku Młodzieży Wiejskiej, jest dwustopniowa. Na kupony „A” wygrane wypłaca się od razu, na kupony „B” — w wyniku losowania nad Rusałką. (c)

Do Poznania przybyła wczoraj znana aktorka Pola Raksa, która w filmie „Cztery pancerni i pies” grała rolę sanitariuszki Mariusi. Spotkała się ona z młodzieżą Poznania, a w godzinach popołudniowych wystąpiła przed kamerami naszej TV. Na zdjęciu grupa młodzieży obiegająca czołg, który przyjechał również na spotkanie.

Fot. — K. Przychodzki

O innych szczegółach spotkania z młodzieżą piszemy na str. 6.

POGODA

Jak podaje PIHM — niż skandy-nawski sęga zatoka nad Niemcy. Zatoka ta posuwa się ku wschodowi i w dniu 8 bm. obejmie swym wpływem całą Polskę. Przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przełotnymi opadami i burzami. Postępującymi od zachodu. Temperatura maksymalna od 16 st. na zachodnim Wybrzeżu od 20 i 21 st. w centrum i na zachodzie oraz do 25 st. na południowym wschodzie.

Dokończenie na str. 2

Wiele z pytań stawianych obrońcy winno być skierowane do biegłych-psychiatrów, od których oczekiwac odpowiedzi na pytania, jak np. czym kierował się Kot, kiedy informował o swoich zbrodniach Danutę.

Złota tam nie znajdziesz...



WŁADYSŁAW PIĘTKA
Fot. — K. Przechodźki

Niechym postać z innego świata pojawił się przed naszymi oczami Władysław Piętka. Wynurzył się bowiem z kanałowej studzienki. 63-letni W. Piętka od ponad 40 lat jest pracownikiem Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

— Przez ten cały czas pracuję Pan w kanalizacji?

— Gdy zakończyłem służbę wojskową znalazłem pracę w oddziale Magistratu, który zajmował się budową i konserwacją poznańskiej sieci kanalizacyjnej. Pracowałem zawsze przy czyszczeniu kanałów. Ponieważ na ściankach kanałów sanitarnych i ogólnospławnych, a nawet takich, które odprowadzają tylko wodę deszczową, osadza się brud i inne nieczystości, trzeba je co pewien czas oczyścić. Jak to się robi — wiadomo. Od jednej studzienki kanałowej do drugiej trzeba przeciągnąć drut a potem zahaczyć do niego specjalne czerpaki. One to zbierają znajdujące się w kanałach nieczystości. Często można spotkać grupkę ludzi w roboczych ubraniach i pomarańczowych kamizelkach, którzy pracują przy specjalnej windzie nad otwartym włazem kanałowym. To właśnie nosi ludzie przeciągają czerpaki z jednej studzienki do drugiej. Z uwagi na nieprzyjemne zapachy nie jest to przyjem-

ne dla okolicznych mieszkańców, którzy na gwałt muszą zamykać okna a coś dopiero dla samych wykonawców. Roboty oczyszczające wiążą się też dość często z koniecznością wchodzenia do kanału dla umocowania linki, odpowiedniego ustawienia czerpaków itp. Mało kto potrafi sobie wyobrazić jakie „powietrze” panuje w na ogół ciasnych i wąskich tunelach. A już najgorzej jak trzeba czyścić kanały w pobliżu dużych zakładów przemysłowych.

— Jak często trzeba zaglądać do kanałów?

— Mamy stały, na cały rok ustalony plan czyszczenia poszczególnych odcinków. Na niektórych ulicach jesteśmy więc po kilka razy w roku, na innych rzadziej. Czyścić trzeba jednak stale i systematycznie. Kanalizacja obliczona przecież kiedyś na około 200 000 mieszkańców musi obsłużyć ponad 400 000. Przypominam sobie, gdy przed wojną schodziliśmy do głównych kolektorów, to można było tam poruszać się zupełnie swobodnie, prawie bez obawy za moczenia obuwia. Dzisiaj nie kiedyś zupełnie wejść nie można, tak są kanały wypełnione ściekami. Kiedy więc chcemy czyścić jakiś odcinek kanału o większym przekroju, najpierw kombinujemy jakie to zamknąć zasuwę, żeby nieco obniżyć poziom ścieków na czyszczonym odcinku. Dopiero potem możemy zabrać się do pracy. Bardzo dużo kłopotów sprawiają nam ci mieszkańcy Poznania, którzy traktują kanalizację domową jak śmietnik. Niektórym nie chce się wynosić śmieci i wrzucają je do rury kanalizacyjnej. Nasze pogotowie musi więc utrzymywać dyżur przez całą dobę i po kilka a nawet kilkanaście razy dziennie interweniować w mieszkaniach, którym grozi zalanie nieczystościami. To są właśnie skutki wrzucania do ustępów rozmaitych odpadów. Ale oprócz przedmiotów codziennego użytku znajdujemy też w kanałach pozostałości z II wojny światowej — amunicję, a nawet broń. Właśnie nie dawno czyściliśmy starą kanalizację na Małcie, w miejscu, w którym ma być zbudowane nowe ZOO. Ku naszemu zdziwieniu znaleźliśmy różne rodzaje amunicji. Wezwano saperów zabrali to wszystko i do piero wtedy mogliśmy przystąpić do dalszej pracy.

Rozmawiał:
MACIEJ STABROWSKI

REFLEKSJE Z PERSPEKTYWĄ

Uroczystość rozdania nagród w konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” mamy za sobą i być może nie wracaliśmybyśmy teraz do tego, gdyby nie dwie okoliczności: forma wyróżnień — niezwykle efektowne medale oraz wysoki autorytet imprezy spowodowały, że uczestnicy spodziewają się ogłoszenia III z kolei konkursu. Nagrodzeni — i ci bez nagród — dość powszechnie sugerowali: — Kontynuowanie współzawodnictwa było by celowe, bowiem dopiero teraz doceniliśmy rolę konkursu.

My, organizatorzy — choć

Przypominamy o tym, gdyż wiemy z doświadczeń minionego konkursu, że wielu skądinąd dobrym producentom za brakło inwencji handlowej i w rezultacie nie było się czym pochwalić wobec jury. Byli wśród nich nawet tacy, którzy zdobyli nagrody w pierwszym konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” i wszystko wskazywało, że i tym razem nie obejdzie się bez wyróżnień. Tymczasem...

WARUNKI NIE ŁATWIEJSZE

Nic więc dziwnego, że nie obeszło się bez rozczarowań.

WIĘCEJ INSPIRACJI

Wydaje się dość oczywiste, że wielu eksporterów popełniło istotny błąd, nie sięgając śmiało po kontakty z centralami handlu zagranicznego, które mają na składzie szereg godnych propozycji eksportowych, które poszukują producentów na określone z góry towary, często na życzenie konkretnych klientów. Jeśli dochodziło do takich kontaktów, to nader często nie dochodziło do transakcji bo... powstawały trudności np. z dostosowaniem kosztów produkcji do proponowanej przez centrale handlowe ceny.

Tu mała uwaga: nasi producenci eksportowali zbyt mało jeszcze miejscowości poświęcają pracy nad zmniejszaniem

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU II

NIE SPOCZYWAJCIE NA LAURACH

Mamy sporo czasu do namysłu, bowiem jeśli konkurs miałby być ogłoszony to i tak nie wcześniej niż jesienią. Czas jednakże nieco inaczej liczyć się u eksporterów i producentów; jest znacznie cenniejszy, zwłaszcza w przypadku realizacji większych transakcji eksportowych i trudniejszych do wyprodukowania artykułów. Dotyczy to przede wszystkim wytwórców maszyn i urządzeń, od których handel zagraniczny domaga się stale nowych lub doskonalszych konstrukcji.

Cokolwiek byśmy bowiem postanowili, nie zmienili fakty, że eksport czeka na dostawy, liczy na nasze województwo, które zajmuje drugie — po katowickim — miejsce w kraju pod względem wartości wywozu za granicę. Niech więc konstruktorzy, modelarze, projektanci nie ustają w wysiłkach, niech się gają po nowe pomysły, a ekonomicznie po kontakty z centralami handlu zagranicznego. Sporo okazji inspiratorskich powinny dostarczyć najbliższe Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Oto przedsiębiorstwo Y, powszechnie znane w kraju z racji dobrych wyrobów i sędziwej firmy otrzymało Medal Brazy, a skromniutki zakład bez reklamy i większej tradycji zdobył najwyższe wyróżnienie: Medal Złoty. W innym znowu przypadku eksporter dufny w dobrą renomę zakładu nie zadbał, by zgłoszone do konkursu nowości były rzeczywiście nowościami. Niekiedy liczone widać na pobieżność sędziów, bo przedstawiane do oceny artykuły nie wytrzymywały konkurencji. Nie jednego producenta medal ominął, bo stałemu temu na przyszłość opinie centrali handlu zagranicznego, tu i ówdzie przeciw dobrej lokalnie świadczyły reklamacje kupców. Było i tak, że nagrody nie mogliśmy przyznać, choć winę ponosił dostawca wadliwie wykonywanych opakowań.

Jedno jest ponad wszelką wątpliwość pewne: wszyscy uczestnicy konkursu mieli równe szanse. O stopniu nagrody nie decydowała wielkość przedsiębiorstwa, nie stosowano przywilejów za znak firmowy. W konkursie, jak w biegu: start jest zawsze z jednej linii — do mety dochodzi się jednak w różnej kolejności.

kosztów produkcji przez doskonalenie organizacji pracy, usprawnianie procesów wytwórczych, czy zmniejszanie wydatków na administrację. W tych dziedzinach tkwią znaczne rezerwy, powodujące sztuczne poniekąd zaniżanie wskaźnika opłacalności dewizowej.

Zarzuty zbyt małych kontaktów produkcji z handlem zagranicznym nie dotyczą tylko wytwórców. Podobne pretensje można mieć do central handlowych, którym nie udało się zainspirowaniem nowej produkcji. Tak przynajmniej było w przypadku naszego konkursu. Wszystkie centraly wiedziały o tej imprezie, posiadały spisy zgłoszonych do konkursu, ale żadna z nich nie pokwapiła się skorzystać z okazji, by podszepnąć produkcję sobie potrzebnych wyrobów.

ZBIGNIEW MIKA

Nowe purpury

29 maja papież Paweł VI mianował 27 nowych kardynałów. Jego decyzja wywołała liczne i rozmaite komentarze prasy światowej.

Obecne kolegium kardynalskie, po nowych nominacjach jest najliczniejsze w historii Kościoła — liczy aż 120 członków. Stanowi przy tym zespół o wiele bardziej umiędzynarodowiony niż w poprzednich papieżach. Chociaż wśród 27 nowych kardynałów aż 12 to Włosi, głównie z kurii rzymskiej, to jednak stracili oni ostatecznie większość w kardynalskim kolegium. Spośród 120 obecnych członków kolegium kardynalskiego tylko 37 jest narodowości włoskiej, co jest chyba najniższą liczbą w dziejach Kościoła.

Jak powiedziałem, wśród 27 nowych kardynałów — Włochów jest aż 12. Są to przede wszystkim funkcjonariusze i dygnitarze kurii rzymskiej oraz — co jest zjawiskiem dość osobliwym — dyplomaci przedstawieli Watykanu w różnych krajach. Wśród tych ostatnich znajdujemy nuncjuszy i delegatów apostolskich w Hiszpanii, Holandii, Szwajcarii, Portugalii, Włoszech, Stanach Zjednoczonych.

Poza tymi dyplomatami 7 nowych kardynałów to odpowiedzialne osobistości kurii rzymskiej, bo jak powiadają, nowi kardynałowie muszą opuścić swoje stanowiska, tak, że — przyjmując — a są ku temu wszelkie podstawy — i

szefowie nuncjatur apostolskich — też są pracownikami kurii rzymskiej — może się zanosić na dość zasadnicze zmiany personalne w tej instytucji. Wiemy już, że w Kościele zmiany personalne na tak wysokich stanowiskach mogą oznaczać także przekształcenia w postawie i linii całej instytucji.

Poza Włochami najliczniej reprezentowani są Amerykanie ze Stanów Zjednoczonych — aż 4, dalej Francuzi — 3. Pozostali kardynałowie reprezentują po jednym inne kraje — a więc nowe purpury otrzymali: 1 Argentyńczyk, 1 Holender, 1 Niemiec, 1 Boliwijski, 1 Indonezyjski, 1 Polak, 1 Szwajcar i 1 z Księstwa Monako.

Zwróćmy tutaj uwagę, że z krajów tzw. trzeciego świata pochodzi tylko 3 nowych kardynałów, co by mogło jeszcze dodatkowo wskazywać na chęć dokonania przez papieża reorganizacji kurii rzymskiej. I jeszcze trochę statystyki! Wydaje się, że kilka nominacji kardynalskich ma charakter typowo honorowy zważywszy, że większość z nich jest w wieku 60—70 lat, a 3 przekroczyło 80 rok życia. Najmłodszym kardynałem jest Polak metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła, który liczy teraz 47 lat życia.

Ważniejszą może sprawą od narodowościowej przynależności nowych kardynałów jest ich postawa wobec dokonują-

Dokończenie na str. 4
WŁODZIMIERZ WANAT

Ze Śląska nie o węglu

Tramwaj da się lubić

Kto z nas nie marzył, będąc pacholęciem, by zostać motorniczym? Została mi z tamtych (co tu ukrywać — odległych) lat sympatia dla tramwaju. Może dla tego pojechałem do „Konstalu”.

Chorzów to samo centrum Górnośląska. Sto pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców, miało to największym w Polsce za gęstości ludności i — zapytaniu, miasto kopalń, hut oraz stycznego na cały kraj Parku Wypoczynku. Przy śródmiejskiej, acz bocznej ulicy Metalowców — rozsiadł się dostojny rówieśnik „Cegielskiego”: chorzowski „Konstal”. Sętką „stuknęła” mu przed trzema laty, jakże więc nie wspomnieć, najkrócej choćby, o chlubnej przeszłości zakładu. Złazszcza, że informuje o niej poznaniak, kiedyś pracownik „Pometu”, dzisiaj dyrektor techniczny przedsiębiorstwa, mgr inż. Zdzisław Włodzisławski.

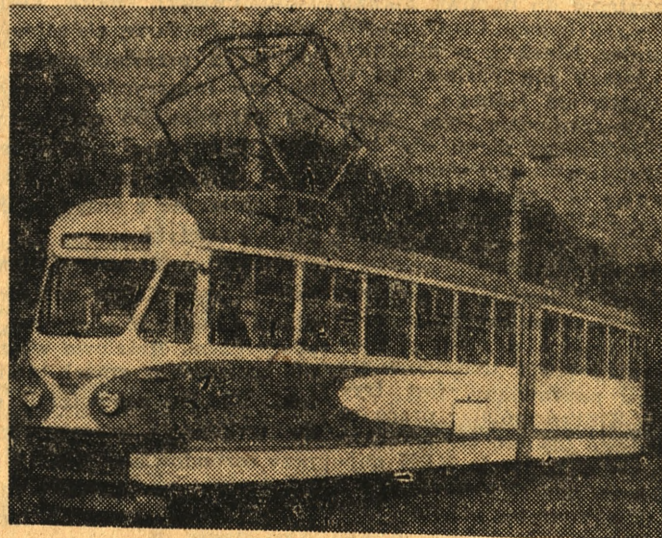
I znów nasuwają się nieodparcie porównania z HCP: także w Chorzowie zaczęli od zakładziku, produkującego żelazne wyroby. Potem stał się on wydziałem Huty Królewskiej, by wreszcie wejść w skład znanego na Śląsku koncernu „Wspólnota Interesów”. Właściciele się mieniali, akcje przechodziły z rąk niemieckich do polskich, a pokolenia „konstalowców” raniływały na kartach kroniki zakładu kolejne, pamiętne sukcesy. Z Chorzowa wędrowały w świat tysiace wozów towarowych o specjalnym przeznaczeniu, tu narodziły

się stalowe konstrukcje gdyńskich dźwigów, masztów antenowych naszych radiostacji, wież spadochronowych i hangarów, a po ostatniej wojnie konstrukcje warszawskich mostów i — właśnie — setki tramwajowych wozów. Po wyzwoleniu tutaj wraki warszawskich tramwajów przywracane były życiu. A potem pojawiły się na świeżo oddanej do użytku Trasie W—Z pierwsze chorzowskie wozy nowej konstrukcji...

Ale to już domena zainteresowań mgr. inż. Henryka Ciośńskiego, zastępcy głównego konstruktora „Konstalu”. To z nim odbywam dyskusję, w której krzyżujemy opinie i argumenty niczym szpady. Lubie takich rozmówców — entuzjastów, gotowych bronić swoich idei, przedsięwzięć, za miernie. Inżynier Ciośński jest bez wątpienia jednym z czołowych znawców techniki tramwajowej w kraju. W zerknięciu z jego wywodami legendy o „konstalowskich” nowych wozach 13 N, z warszawską dowcipnie zwaną „szyb kobieźką — częstopsułka” — rozgadają się w pył.

Więc najpierw o tych wozach, którymi jeżdżymy. Projekt rodzimy, poznański: Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego. Model przestarzały, którego produkcję zaniechano w 1963. Wtedy właśnie przeszli na typ 13 N. To był jakościowy skok. Bo w ogóle „w tramwajach” jako producent licza się w Europie Belgowie. Wśród krajów socjalistycznych — Czesi, którzy kupili

amerykańską licencję. A my? „Konstal” otrzymał zadanie, by nową konstrukcją, opracowaną — znów przez poznańskie CBK — urzeczywistnić w pełni samodzielnie. Pierwszy wagon gotów był w 1959 roku. Ile się zżyłowego wprost wysiłku, nerwowego napięcia, chwil zwątpienia i nowatorskiej myśli wymagała budowa tego typu, wie tylko załoga działu tramwajowego.



Szybkobieżny tramwaj przegubowy na trasie.

Trzeba było od prymitywnego, w gruncie rzeczy, wagonu, sterowanego w sposób bezpośredni za pomocą korbki — dokonać przeskoku do pojazdu ze sterowaniem pośrednim, przy współudziale styczników, pojazdu całkowicie automatyzowanego. Nowy warszawski tramwaj 13 N reprezentuje stopień komplikacji

konstrukcyjnej czterokrotnej w porównaniu z wozami starszej daty. 13 N to światowy standard. Nie ważne kwalifikacje motorniczego ani jego stan ducha. Pełną bezpieczeństwa gwarantuje samoczynne włączenie hamowania w przypadku zsunienia z niego stopy obsługującego.

Ale od wykonania rzemieślniczymi metodami pierwszego wagonu 13 N, do ubiegłorocznej produkcji, sięgającej 140 wozów, droga była usłana niezliczonymi trudnościami. Cóż, „konstalowcy” przyzwyczajeni byli do konstrukcji raczej wielkich, bądź do produkcji nieskomplikowanych lokomoty-

TEATR

Spektakl młodych debiutantów

Jedną pozycję w sezonie powierza dyrekcja „Marcinka” młodym realizatorom. Jest to dla aktorów debiutujących w roli reżyserów i studentów szkoły plastycznej — scenografów, świetna okazja do pokazania własnych pomysłów i koncepcji scenicznich. „Marcinek” wystąpił obecnie właśnie z kolejną premierą z tego cyklu prezentując „Teatrzyk Jeana” — spektakl oparty o tekst i założenia inscenizacyjne znanego francuskiego twórcy — lalkarza Jean Loup Temporal.

„Teatrzyk Jeana” prezentuje w miniaturowej zabawie zbliżoną do jarmarcznej komedii dellarte i małego „teatru w teatrze”. Ma starych bohaterów, wspólny schemat zawiązywania akcji i inscenizowania kolejnej przygody młodziutkiego maszynisty i teatralnego i aktora — tytułowego Jeana. Przedstawienie, w wersji jaką zapropowowali młodzi realizatorzy: Stanisław Słomka-Rokowski (reżyseria) i Elżbieta Soltysiak (scenografia), ma szansę, aby podołać się młodej widowni. Jest bezpretensjonalne, dowcipne, wesołe. Brakuje mu może tylko bardziej jednolitego, całościowego stylu, tak w adaptacji poszczególnych scenek i przygód, jak i w charakterystyce plastycznej lalki. Zbyt mało eksponuje też chyba ono sam wątek „teatru w teatrze”, maszynierie sceny. Można by również sobie wyobrazić to przedstawienie w jeszcze szybszym tempie, ale i w obecnym kształcie jest dość funkcjonalne. Bawi dzieci, bawi też i dorosłych, pokazuje w miniaturowej formie teatr lalkowy we Francji.

O. B.

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

Nie wszystkie rezerwy zostały wykorzystane

85 procent pracujących mieszkańców Kostrzyna (pow. Środa) zatrudnionych jest w poznańskich zakładach pracy, a 95 procent kostrzyńskich — uczniów szkół zasadniczych i techników pobiera naukę w Poznaniu. Fakty te pozwalają mówić o Kostrzynie jako o mieście — sypialni i kaźni, a nie o centralnym problemie budownictwa mieszkaniowego, usług, no i oczywiście — komunikacji. W latach 1956—66, powstało pięć osiedli domków jednorodzinnych. Obecnie dobiega końca elektryfikacja Osiedla „Południe”. Duża w tym zasługa samych mieszkańców, którzy opodatkowali się na kwotę 400 tys. zł, a ponadto wykonali prace wartości 150 tys. zł. Domki nie rozwiązują jednak problemu mieszkaniowego. Konieczne jest przyspieszenie rozpoczęcia budowy bloku spółdzielczego.

W zakresie komunikacji należy wysunąć postulat pod adresem MPK o przedłużenie linii autobusowej Poznań — Śwarczew. Potrzebne jest również dodatkowe połączenie kolejowe w godzinach przedpołudniowych. Byłoby to spore udogodnienie dla mieszkańców Kostrzyna.

Bardziej skomplikowana jest sprawa usług w szeroko pojętym tego słowa znaczeniu. Postulat, który należy zrealizować w pierwszej kolejności to uruchomienie pralni i organizacja ekipy remontowej w zakresie budownictwa, która dokonywałaby drobnych napraw mieszkaniowych.

W dziedzinie kultury tylko jeden wniosek. Dotyczy Okręgowego Zarządu Kin, a sprawdza się do założenia w naszym przybytku X Muzykera ni panoramycznego. Własny miś środkami (Prezydium MRN i Gminnej Spółdzielni) przekształcono natomiast salę służącą jedynie do odbywania ze

brań — w miejski dom kultury (oddanie do użytku ma nastąpić 22 lipca br.). Dalsze przedsięwzięcia w zakresie usług związane są z udziałem w konkursie „Piękno miast wielkopolskich dzieł ich mieszkańców” (organizator — Prezydium WRN). W ramach tej akcji kostrzyńscy mieszkańcy m. in. rozbudować teren zielony i pracownice ogródki działkowe, założyć ogródki jordanowskie i dokonać drobnych remontów budynków.

Do spraw najbardziej pilnych należy budowa szkoły. Istniejąca jest wykorzystana maksymalnie; dość powiedzieć, że nauka odbywa się w godzinach od 8 do 20. W celu rozwiązania problemu powołany zostanie społeczny komitet do budowy szkoły.

Bardziej zaawansowana jest sprawa przedszkola, które ma powstać w wyniku czynów społecznych popartych środkami miejscowych zakładów pracy.

Fakt, że Kostrzyn ma charakter miasta — sypialni oczywiście nie może oznaczać, że należy koncentrować uwagę jedynie na wspomnianych problemach. I nie dążyć do zwiększenia liczby miejsc pracy, tym bardziej, że są odpowiednie do tego warunki. Np. mamy w Kostrzynie duży, trzykondygnacyjny obiekt, który długo był wykorzystany zaledwie w 20 procentach, a obecnie — od 6 miesięcy — z powodu braku wody w ogóle nie jest eksploatowany. Moim zdaniem można by tu uruchomić np. produkcję galanterii plastikowej lub detali elektrotechnicznych. Gdyby tak się stało i gdyby nastąpił rozwój chałupnictwa zostałby zlikwidowany dość poważny nadwyżki kobiecej siły roboczej.

Marian Wolniwicz
I sekretarz KM PZPR
w Kostrzynie

Problemy 600-latk

W dniach 10—17 września br. odbędzie się w Skokach (pow. Wągrowiec) uroczystości związane z 600-leciem miasta. Jubileusz zmotywizował mieszkańców i władze: odnawia się elewacje budynków, zakłada kwietniki, jedzenie otrzymują nawierzchnie bitumiczne, a boisko sportowe jest modernizowane. Stale rozbudowuje się sieć wodociągowa przy wydatnej pomocy społeczeństwa. Skoki są obecnie jedynym miastem w powiecie (nie wyłączając Wągrowca), które posiada wodociąg i kanalizację burzową. Planujemy teraz sanitarną, aby zapobiec zanieczyszczeniu jezior.

Miasto nie rozwija się jednak tak, jakby rozwijać się mogło. Wielu ludzi chciałoby przystąpić do budowy domu jednorodzinnego. Część ma już budulec. Niestety, w ostatnich 15 latach nie postawiono w Skokach ani jednego domu. Na przeszkodzie stoi brak szczegółowego planu dla budownictwa indywidualnego. Sprawę tę „załatwia” Prezydium PRN już trzeci rok. Moim zdaniem nie odosada oczekiwanych rezultatów.

Drugi nabrzmiały problem to „nieustające” remonty. Można chyba tak powiedzieć skoro np. jeden z budynków na rynku naprawiany jest trzy lata. Krótko mówiąc prace remontowe (na ten cel przeznaczają się w budżecie MRN największe pozycje) prowadzone są w wolnym tempie i niedbale. Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej MRN niejednokrotnie bardzo krytycznie oceniała jakość remontów i dochodziła do wniosku, że przyczyną tego zjawiska należy się dopatrywać w braku odpowiedniego nadzoru i organizacji pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Remonto-

wo-Budowlanym (Wągrowiec). Otóż MPB-B zamiast stosować zasadę koncentracji przystępuje równocześnie do remontu trzech obiektów. W efekcie na każdym z nich pracuje 2—3 osobowa „ekipa”. I ta sprawa poruszana była wielokrotnie na różnych „szczeblach”, ale sytuacja nie ulega poprawie. Czy naprawdę tak trudno zmienić styl działania MPB-B?

Pretensję mieć można również do Gminnej Spółdzielni. Chodzi zarówno o niezadawalające zaopatrzenie jak i powolne tempo rozbudowy i modernizacji. GS otrzymała już jak się orientuje, teren przy ul. Antoniewskiej, może dostać również fundusze, ale mimo to zwleka z przystąpieniem do budowy magazynów. A sprawa jest pilna, bo spółdzielnia zajmuje pomieszczenia w centrum miasta, co oczywiście jest sprzeczne z zasadami higieny i estetyki.

Krótko o planach. Chcemy założyć spółdzielnię mieszkaniową i budować sposobem gospodarczym, częściowo w czynie społecznym, gmachy biblioteki. Rodzice zobowiązali się do wykonania szeregu prac przy rozbudowie szkoły (m. in. chodzi o salę gimnastyczną), ale pozycja ta jakoś nie może wejść do planu.

Inny problem, to nadwyżki kobiecej siły roboczej, które rada chciałaby zmniejszyć przez rozwinięcie chałupnictwa. Należałoby też pomyśleć o wykorzystaniu nieczynnego młynarstwa wodnego.

NOWE PURPURY

Dokończenie ze str. 3

Wśród nowych purpuratów znajdują się jednak też ludzie innego pokroju i innej postawy. Oto kardynał Felici, b. sekretarz generalny Soboru Skłonnym był nieraz do przyjaźnego stosunku wobec przedstawicieli konserwatywnego nurtu na Soborze, nurtu Ottavianiego i Siriego. Jego interwencja w sprawach odłożenia głosowania nad humanistycznym tekstem deklaracji o wolności religii na długo weszła w pamięć Ojców Soboru. Oto arcybiskup Chicago, Cody, Irlandczyk z pochodzenia — co nas Polaków musi szczególnie interesować — angażujący się czynnie w zwalczanie polskiego języka, i polskości w swoich placówkach duszpasterskich. I wreszcie — inny nowy kardynał arcybiskup Filadelfii Jan Krol, Polak z pochodzenia, ale niestety niewiele mający wspólnego ze swą dawną ojczyzną. Krol angażuje się politycznie z pozycji gwałtownie antykomunistycznych, jest bliski najbardziej skrajnym ośrodkom amerykańskiej reakcji. Nienawidzi do Polski — chociaż nowy purpurat lubi powoływać się na nadwileńskie pochodzenie — przybiera wręcz patologiczne wymiary. W parze z tym postępuje jego ciągłe poparcie dla niemieckich ośrodków rewizjonistycznych w USA i w ogóle dla niemieckiego wychodźstwa. Już wielokrotnie arcybiskup Filadelfii dopuścił się jawnych i obelżywych ataków na nową Polskę, uważając, że współistnienie z nią jest niemożliwe. W roku zeszyły w biuletynie arcybiskupa Krola napisano, że wobec nie podpisania traktatu pokojowego w Europie „Polska w dalszym ciągu utrzymuje terytoria, które są prawnie niemieckie”.

Wśród tych pierwszych należałoby wymienić kardynała Garrone, Francuza, byłego arcybiskupa Tuluz, a obecnie podprefekta Kongregacji Seminariów. Ten dostojnik kościelny znany jest jako zwolennik gruntownej reformy nauczania w seminariach duchownych na rzecz odrzucenia zaskorupiałych, anachronicznych metod. Inny kardynał — też Francuz, arcybiskup Paryża Veullot, który zastąpił sędziwego i popularnego we Francji kardynała Feltina — tego co jako jeden z pierwszych zgłosił dymisję ze względu na wiek — już po roku rządów dał znać o swej nowatorskiej, niekierunkowej postawie. Podobne stanowisko zajmuje arcybiskup Turynu, kardynał Pellegrino. Najbardziej jednak znany pod tym względem jest kardynał dell'Acqua, podsekretarz sekretariatu stanu w Watykanie. Watykański dyplomata i dygnitarz uzyskał duży rozgłos w okresie pontyfikatu Jana XXIII. Był jednym z najbliższych współpracowników papieża, razem z nim tworzył II Watykański Sobór Powszechny, popierał inicjatywy służące zbliżeniu Kościoła z krajami socjalistycznymi.

Wśród nowych purpuratów znajdują się jednak też ludzie innego pokroju i innej postawy. Oto kardynał Felici, b. sekretarz generalny Soboru Skłonnym był nieraz do przyjaźnego stosunku wobec przedstawicieli konserwatywnego nurtu na Soborze, nurtu Ottavianiego i Siriego. Jego interwencja w sprawach odłożenia głosowania nad humanistycznym tekstem deklaracji o wolności religii na długo weszła w pamięć Ojców Soboru. Oto arcybiskup Chicago, Cody, Irlandczyk z pochodzenia — co nas Polaków musi szczególnie interesować — angażujący się czynnie w zwalczanie polskiego języka, i polskości w swoich placówkach duszpasterskich. I wreszcie — inny nowy kardynał arcybiskup Filadelfii Jan Krol, Polak z pochodzenia, ale niestety niewiele mający wspólnego ze swą dawną ojczyzną. Krol angażuje się politycznie z pozycji gwałtownie antykomunistycznych, jest bliski najbardziej skrajnym ośrodkom amerykańskiej reakcji. Nienawidzi do Polski — chociaż nowy purpurat lubi powoływać się na nadwileńskie pochodzenie — przybiera wręcz patologiczne wymiary. W parze z tym postępuje jego ciągłe poparcie dla niemieckich ośrodków rewizjonistycznych w USA i w ogóle dla niemieckiego wychodźstwa. Już wielokrotnie arcybiskup Filadelfii dopuścił się jawnych i obelżywych ataków na nową Polskę, uważając, że współistnienie z nią jest niemożliwe. W roku zeszyły w biuletynie arcybiskupa Krola napisano, że wobec nie podpisania traktatu pokojowego w Europie „Polska w dalszym ciągu utrzymuje terytoria, które są prawnie niemieckie”.

Spółród nowych kardynałów — dwóch pochodzi z krajów socjalistycznych — arcybiskup

Berlina wschodniego Bengsch i metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła. Ta ostatnia nominacja wywołuje zadowolenie katolików polskich. Od 1953 roku, a więc od 14 lat Kościół w Polsce posiadał tylko jednego kardynała, aczkolwiek — zgodnie z tradycją kościelną — powinien mieć trzech. Polskie prowincje kościelne — krakowska i wrocławska — to przecież od setek lat prowincje kardynalskie. Wiadomo, że Watykan nie uznaje polskiej diecezji we Wrocławiu, zatem trudno było w tej sytuacji oczekiwać polskiej nominacji kardynalskiej na metropolię wrocławską. Ale jednak Kraków pozostał od 1951 roku, tj. od czasu śmierci kardynała Stefana Sapiehy bez kapelusza kardynalskiego. Jedynym kardynałem w polskim kościele katolickim pozostawał od chwili swej nominacji w 1953 roku kardynał Wyszyński. On sprawował pełnię władzy w episkopacie polskim jako jedyny purpurat. Obecnie Stolica Apostolska obdzieliła kapłanem kardynalskim drugą osobę.

Pisał „New York Herald Tribune”, że w czasie zeszytych milenijnych uroczystości milenijnych arcybiskup Karol Wojtyła rzadko pokazywał się na nich. (Przypominam, że te uroczystości najczęściej przybierały dość określony charakter polityczny). Nowojorska gazeta przypomina, że milenijne uroczystości w Krakowie upłynęły w spokojnej atmosferze.

W każdym razie — polscy katolicy mają nowego kardynała, młodego, który może mieć bardziej realistyczne koncepty obecności Kościoła w państwie socjalistycznym. 26 czerwca na konsystorz w Bazylice św. Piotra nowi kardynałowie otrzymają purpury kapelusze.

WŁODZIMIERZ WANAT

Zagadnienie Prus na łamach

„Przeglądu Zachodniego”

W pierwszym tegorocznym numerze „Przeglądu Zachodniego” czołowe miejsce zajmuje tematyka zlikwidowanych po drugiej wojnie światowej Prus. „Prusy” pisze w wstępnym artykule Gerard Labuda — jako przedmiot dzieł przestały już istnieć, ale przeszłość ich nie przestaje nadal interesować historyków, jako część żywej wciąż spuścizny państwa pruskiego w ideologii politycznej obecnego społeczeństwa niemieckiego”. Rozprawie swej autor dał tytuł: „Dzieje Prus jako zagadnienie historiograficzne”.

Inny autor — Jerzy Krasuski — w artykule „Problem Prus na tle ustroju terytorialnego Rzeczypospolitej (1871—1945)” omawia ich rozwój i znaczenie w ramach Rzeczypospolitej, a także faktycznej likwidacji Prus w ustroju hitlerowskim przez odebranie im wszelkiego znaczenia.

„Zagadnieniem informacji o Polsce w NRE” zajmuje się Józef Konieczny. Kształtowanie opinii publicznej, gdy chodzi o stosunek do Polski Ludowej, ulega stopniowo ewolucji i mimo trwających nadal wrogich tendencji, informacja o Polsce, właśnie ze względu na wysokie osiągnięcia Ludowej Polski, zawiera nieporównanie więcej cech pozytywnych niż dawniej”.

Problemy ziem odzyskanych omówione zostały w artykule: „Udział Wojska Polskiego w zaskarżeniu i zagospodarowaniu ziem odzyskanych” pła Patrycego Dzierżyńskiego, „Organizacja i przebieg osadnictwa wojskowego w powiatach ślubickim i sulekińskim w latach 1945—1946” w opracowaniu Tadeusza Langera. Są to cenne przyczynki do dziejów naszego zaludnienia tych ziem, których monografię wciąż brak. Z tematem tym wiąże się bezpośrednio sprawa „Szkół Tyśliczanki na ziemiach zachodnich” omówiona przez Małgorzatę Waler.

W dziale „Przegląd i komentarze” mamy dalsze cenne informacje na temat „Na Zachodzie o granicy na Odrze i Nysie” w opracowaniu Janusza Sobczaka, „Rząd „Wielkiej Koalicji” w NRE” jest przedmiotem analizy Floriana Miedzińskiego, a stosunki zachodniemiecko-amerykańskie w drugiej połowie 1966 roku referuje Marian Jaśkowski. (th)

3 m-cy od chwili ustania poprzedniego zatrudnienia, a umowa o pracę nie została rozwiązana z winy pracownika względnie na skutek wypowiedzenia dokonane przez pracownika. (1138)

ODZIEŻ OCHRONNA I DODATEK ZA PRACĘ SZKODLIWĄ

Stały czytelnik „Głosu” — Jestem pracownikiem fizycznym jednego ze szpitali poznańskich. Czy przysługuje mi odzież ochronna oraz dodatek za pracę szkodliwą dla zdrowia?

RED. — Przydział odzieży ochronnej jak i prawo do dodatku za pracę szkodliwą dla zdrowia wynika z postanowień zbiorowego układu pracy, obowiązującego w Pana Zakładzie. W tym celu należy zwrócić się do zakładowej organizacji związkowej, która udostępni tekst układu zbiorowego pracy względnie innych przepisów, które powyższe sprawy regulują. (1189)

TECHNIKUM GOSPODARCZE

Lena z pow. Czarnkowskiego — Po ukończeniu VIII klasy chciałam zapisać się do technikum gastronomicznego. Czy takie szkoły istnieją w woj. poznańskim? Z jakich przedmiotów składa się egzamin?

RED. — 5-letnie Technikum Gospodarcze (tak brzmi ich nazwa) mieszczą się w Poznaniu ul. Śniadeckich 54—58, w Pile ul. W. Sikorskiego 73 i Ostrowie Wlkp. ul. Partyzancka 29. W Pile i Ostrowie przy szkołach istnieją internaty. Obowiązuje egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. Absolwenci mają opanowane u-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

miejtności racjonalnego żywienia zbiorowego, mogą być zatrudnieni w restauracjach, stołówkach, pensjonatach, sanatoriach i hotelach. (1232)

OPIEKA NAD CHORYM DZIECKIEM I ROZWIĄZANIE UMOWY

Stała czytelniczka „Głosu” — Jakież konsekwencje w zakładzie pracy musi ponieść matka, której dziecko choruje w roku więcej niż 30 dni?

RED. — Zakład pracy może rozwiązać umowę o pracę ze skutkiem natychmiastowym o ile nieobecność usprawiedliwiona pracownika trwa dłużej niż miesiąc (np. opieka nad chorym dzieckiem). Okres uzasadniający takie rozwiązanie umowy o pracę winien być nieprzerwany, a sumowanie poszczególnych okresów nieobecności jest niedopuszczalne. (1236)

INFORMACJA DLA KIEROWCÓW

W. B. 16-14 — Gdzie mogę w Poznaniu podwyższyć kategorię kierowcy z III zawodowej na II. Czy z III kategorii mogę prowadzić Nysę. Czy na prowadzenie Warszawy przysługują okulary przeciwsłoneczne i czy przewiduje się podwyżkę płac dla kierowców?

RED. — Odpowiadamy po kolei: podwyższyć kategorię kierowcy z III zawodowej na II można na kursach organizowanych przez Ośrodek Szkolenia Motorowego w Poznaniu ul. Grunwaldzka 88. Z kategorii III zawodowa prowadzić można samochód Nysa bez prawa przewożenia osób (za 1 godz. stawka dla III kategorii 4 zł); dla prowadzącego samochód marki Warszawa okulary przeciwsłoneczne nie przysługują. Płace dla kierowców są przedmiotem opracowań w CRZZ. (1175)

WYPOWIEDZENIE I URLOP

Stanisław O. — Przez długi okres czasu pracowałem jako murarz w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolnego. W czasie tym otrzymałem 1 miesiąc urlopu. Po zwolnieniu się z tego zakładu, zacząłem w tym samym zawodzie pracę w Przedsiębiorstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych. Tu otrzymuję tylko 15 dni urlopu. Czy słusznie?

RED. — Pracownik fizyczny nabywa prawo do 1 miesiąca urlopu po przepracowaniu 10 lat w danym zakładzie, względnie w innym z zachowaniem ciągłości pracy. Ciągłość zachowują pracownicy, którzy podjęli zatrudnienie w ciągu

RENTA DLA DZIECI

Janina H. — Czy dzieci po zmarłym ojcu otrzymują rentę pomimo iż drugi raz wyjdą za mąż.

RED. — Dzieci, w razie śmierci ojca, o ile był on pracownikiem najemnym, mają prawo do renty rodzinnej do ukończenia 16 lat. W razie uczęszczania do szkoły rentę otrzymywać mogą do 24 lat. To, że Pani wyjdzie drugi raz za mąż, nie wpłynie na rentę dla dzieci. (1236)

POZYCZKA NA REMONT DOMKU JEDNORODZINNEGO

Maria Sz. pow. Leszno — Mam na wsi domek jednorodzinny, który wymaga natychmiastowego remontu. Jestem sezonową robotnicą leśną. Gdzie mogę się zwrócić, by otrzymać pożyczkę pod hipotekę lub inną, na przeprowadzenie remontu?

RED. — Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę o możliwości uzyskania kredytu niskoprocentowego z Powszechnej Kasy Oszczędności na remonty budynków prywatnych. W tej sprawie radzimy zwrócić się o bliższe informacje do oddziału PKO, które poda warunki, na jakich możliwe byłoby uzyskanie pożyczki. (1281)

Tramwaj da się lubić

Dokończenie ze str. 3

dwa napięcia a nie, jak w dawnych tramwajach jedno, otwierane centralnie drzwi, magnetyczne hamulce szynowe, koła z elastycznymi wkładkami, zapewniające cichą i miękką jazdę... A to wszystko zestawiane przy udziale kooperacyjnego bałaganiku. No i ko chany warszawski tloki!

Inżynier Cioński przysięga, że liczył kiedyś: 220 osób wyrzucił z siebie jeden wagon. Odmawiały posłuszeństwa przekładnie, urywały się stopnie, załamywały drzwi, procent nowych wozów, sprawnych do jazdy, nie przekraczał w stolicy 40. Ale to już bezpowrotnie przeszłość. Dziś na ulicach Warszawy dominują wozy 13N, a odsetek utrzymywanych w ruchu pojazdów podskoczył do 80. Dzi-

siaj stołeczne MZK, oswoiwszy się z bardziej skomplikowanymi warunkami eksploatacji nowoczesnego taboru, wyzbywają się na rzecz innych miast tramwajów dawnego typu. 13N ma przecież mnóstwo zalet — dla pasażerów i obsługi.

Moja tramwajowa edukacja wkracza w ostatnią fazę. Trafiam do fabrycznych hal, gdzie z stalowych elementów powstają najpierw podwozia, potem szkielety, wreszcie pudła nowych wagonów, łączone następnie z wózkami, wyposażonymi w nieoczekiwane dla laika liczne urządzenia i płatynę kabli.

Młody pracownik sekcji tramwajowej, inż. Henryk Myalski, zaznaja mnie z największym celem moich odwiedzin. Tak, to ON. Przegub-

owy tramwaj typu 102N. Ta kimi właśnie wagonami, jeśli nie nastąpią zmiany decyzji, będziemy jeździć w najbliższych latach. Pierwsze z serii tych wozów być może dotrą do Poznania w roku przyszłym.

Przegubowy tramwaj 102N to przyrodni brat modelu 13N. Mniej od niego skomplikowany, nieco wolniejszy (55 km/godz.), czterodrzwiowy i obliczony na 181 pasażerów, prostszy w eksploatacji i przy stosowaniu do potrzeb miast nie dysponujących ani szerokimi arteriami ani rozbudowanym nowoczesnym zapleczem zajeżdżniowym. Wagon 102N, po czteroletnim stażu na ulicach Warszawy i Katowic, odpoczywa w macierzystym zakładzie. Czeka go generalny przegląd, zapewne wprowadzi się nieco ulepszeń, dotyczy to zwłaszcza konstrukcji „harmonijki” przegubowej. W roku 1969 Kraków, Poznań i inne

miasta mają łącznie uzyskać „Konstal” 145 wozów tego typu, a w latach następnych — więcej.

Przyjemna, wydłużona sylwetka pojazdu (20 metrów!) odpowiada współczesnym wymogom techniki.

— Za granicą, jak nie wyrabia się w którymś z krajów takich czy innych urządzeń, potrzebnych przy budowie tramwajów — oznajmia nagle inżynier Myalski — nie porywają się importować i — część. Myśmy wszystko zrobili sami.

Inżynier mówi to jakby od niechcenia, może nawet miało tu zabrznieć doza dezaprobaty, ale przecież nie potrafi ukryć dumy, dumy „konstalowskiej” załogi, którą szkolila produkcja. Załoga ta uczyła się na przyszłościowych biegach a jej ambicja i wysiłek dały krajowi nowoczesne tramwaje.

WIESŁAW PORZYCKI

Start (Łódź) - Olimpia 1:2 (1:1)

Zwycięstwo gołębińskiego zespołu jest do pewnego stopnia zwrotnym punktem w jego zmaganiach o odsunięcie się od maruderów tabeli. Wczorajszą mecz był tych zmaganiach najlepszym odbiciem. Olimpia, to było prawie widoczne, wyszło na boisko z wolą zwycięstwa i dokonała swego. Gdy już w 3 minucie Mularczyk zdobył prowadzenie, na trybunach... powstało optyzmizm. Tymczasem goście poczęli niezgorzej „przysnagać”, długimi okresami przelatywać na połowie gospodarzy i poważnie na grając bramce Olimpii. Wprawdzie „biało-czerwoni” raz po raz przedzielali się, i to zwykle z nie-nacką, pod bramką łódzian, ale przewaga tychże była coraz to wyraźniejsza. Totem prawie bez zdziwienia przyjęło na widowni wyrównanie: strzał Stempowski do opuszczonej bramki był przeważnie przysnagą. Była to 41 minuta gry.

Inaczej wyglądało to spotkanie po przerwie. Olimpia ruszyła z ogromnym impetem i podobnie jak w pierwszym połowie już w 3 minucie (48 min. gry) Domagała zdobył z wolnego (16 m) piękną bramkę, której bramkarz nie mógł obronić. W tej części gry poznaniacy nadali ton i styl wszelkim akcjom. Byli szybsi, energiczniejsi w akcjach, a ich nagłe „desanty” pod bramką gości sprawiły tymże nie mało kłopotu.

Olimpia wygrała zasłużenie, wy-

nik mógł być jeszcze lepszy, jeśli wziąć pod uwagę strzały Domagały, które „ocierały się” o bramkę łódzian. Uważnie sędziował p. Niedzielski z Opola. Widzów około 5 tys. (nowy)

A oto pozostałe wyniki II ligi:
Odra (Op.) - Lotnik (Wr.) 1:0 (1:0)
MZKS (Gd.) - Victoria 1:1 (1:0)
Hutnik - Lechia 3:0 (2:0)
Warmia - Garbarnia 1:0 (1:0)
Stal - Górnik 0:0
Thorez - Unia 1:0 (1:0)

TABELA:	
1. Odra Opole	27 38:16 40-16
2. Gwardia (War.)	27 37:17 50-21
3. Górnik Wałb.	27 35:19 36-26
4. MZKS Gdynia	27 30:24 29-23
5. Hutnik N. Huta	27 29:25 28-21
6. Unia Raciborz	27 29:25 40-32
7. Thorez (Wałb.)	27 28:26 38-30
8. Garbarnia (Kr.)	27 28:26 21-21
9. Olimpia Poznań	27 24:30 31-41
10. Victoria (Jaw.)	27 24:30 30-37
11. Lotnik (Wr.)	27 24:30 28-36
12. Stal Mielec	27 24:30 31-41
13. Start Łódź	27 23:31 24-33
14. Warmia Olsztyn	27 22:32 35-53
15. Lechia Gdańsk	27 21:33 18-29
16. Polonia (Bydg.)	27 16:38 28-46

Do wyników 26 kolejki rozgrywek piłkarskich ligi międzywojewódzkiej zakradł się błąd. Wynik meczu Flota (Gdynia) - Arkonika (Szczecin) powinien brzmieć 0:0. W tej sytuacji przewaga Lechia na stanowisku lidera wynosi 2 pkt. (t)

Tenis

MKT zwyciężył Wartę 4:3

Tenisiści łódzkiego MKT odnieśli pierwsze zwycięstwo w drużynowych mistrzostwach w tenisie, wygrywając w Poznaniu z miejscową Wartą 4:3. Po pierwszym dniu wynik był remisowy 2:2. Z kolei Piatek (W.) przegrał z Orlikowskim 2:6, 2:6, a Gąsiorek (W.) rozgromił W. Nowickiego w ciągu zaledwie 50 min. 6:1, 6:1. Po tych grach wynik, był ponownie remisowy 3:3. O zwycięstwie więc musiała zdecydować gra mieszana. Gąsiorek z 15-letnią, b. mało doświadczoną Rozalą nie miał żadnych szans w walce z Lewandowską i W. Nowickim. Poznaniacy przegrali 3:6, 2:6. (t)

Nadwiślanin (Kr.) - Spółnia (W-wa) 6:1.

Decyzja PZLA

Memoriał J. Kusocińskiego w Poznaniu

W środę PZLA podjął ostateczną decyzję, że tegoroczne zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego odbędą się w dniach 24-25 bm. w Poznaniu.

Warto dodać, że 23 bm. w Poznaniu zorganizowane zostaną kryterium przedmowałowe, w którym wezmą udział najbardziej utalentowani młodzi zawodnicy polscy.

Migawki z Woli



Sporo ciekawych konkursów oglądaliśmy podczas międzynarodowych zawodów jeździeckich na Woli. Ostatniego dnia konkurs zespołowy, wygrała rumuńsko-polska drużyna. W skład zwycięskiego zespołu wchodził: (od lewej) G. Langa (Rumunia), M. Szefer (Polska), V. Barbuceanu (Rumunia) i A. Pacynski (Polska).

Bywało i tak. Ten upadek z konia skończył się dla jeźdźcy Mariana Kozickiego na szczęście nie groźnie. Jeździec dosiadł konia „Ty-rasa” i ukończył konkurs.

Fot. (2) - K. Przychodzki

dalekopisem

MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOSZYKÓWKĘ

W kolejnej serii spotkań V Mistrzostw Świata w Koszykówce meczyn padły następujące wyniki:

GRUPA A	
Brazylia - Polska	90:85 (47:35)
USA - ZSRR	59:58 (29:23)
Aktualna tabela grupy A:	
1. ZSRR	3 1 7 318:255
2. USA	3 0 6 223:177
3. Brazylia	2 2 6 311:259
4. Jugosławia	2 0 4 169:162
5. Argentyna	1 2 4 206:247
6. Polska	0 3 3 224:258
7. Urugwaj	0 3 3 173:236

GRUPA B	
Japonia - Paragwaj	80:55
Włochy - Peru	68:46

PROWADZA TENISIŚCI RADZIECCY

Związek Radziecki prowadzi 2:0 z Chile po pierwszym dniu półfinałowego spotkania o Puchar Davisa, które 7 bm. rozpoczęło się w Moskwie.

ANGLIA - TURCJA 3:0
Między państwowe spotkanie między reprezentacji (do 23 lat), Anglii i Turcji zakończyło się zwycięstwem Anglików 3:0 (1:0).

PIŁKARZE GKS W PÓLFINALE
W środę na stadionie śląskim odbył się zaległy mecz o wejście do półfinału Pucharu Polski między ligowymi zespołami GKS Katowice i Zagłębiem Sosnowiec. Zwyciężyli piłkarze GKS 3:0 (2:0).

ZWYCIĘSTWO W KIELCACH
7 bm. w Kielcach odbyło się spotkanie piłkarskie olimpijskiej reprezentacji Polski z pierwszoligowym zespołem Pachtakor z Taszkientu. Mecz wygrali Polacy 2:0 (0:0). (t)

Praca

Przedstawiciel przyjmie akwizycję. Jenczyk, Brzozowiec - Kamień (Katowice). 7944g

Sredniolne gospodarstwo (probostwo), zatrudni pracownika, obeznane go z koniami i na roli, samotnego lub z rodziną. Mieszkanie i utrzymanie dobre. Zgłoszenia listownie - probostwo Wysokie p-ta Turew, pow. Kosciancian. 49166g

Dochodząca opiekunka do dwójki dzieci, potrzeba. Poznań, Dzierżyńskiego 170 m. 25. Zgłoszenia: od godz. 16. 49040g

Pomoc domowa, także zamieszkała, potrzebna do jednej osoby. Poznań ul. Chwiałkowskiego 10a m. 17, II ptr. 49103g

Potrzebny ślusarz z umiętnością spawania oraz tapicer. Warsztat Mechaniczny, Poznań, Garbary 92/95. 353g

Przyjmie ucznia piekarskiego z utrzymaniem. - Wozniak, Targowa - Górka. 49179g

Ogrodnik - specjalność: róże i goździki, przyjmie gorywco pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49248g.

Mistrz ślusarski, poszukuje pracy na stałe lub po południu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49258g.

Poszukuje pracowników rlnych. Budziński Owieka. pow. Znin. 49212g

Nauka

Lekcji matematyki, chemii, udzieli studentka. Tel. 673-360 godz. 16-17. 327g

Kupno

Maszynę do szycia elektryczną, walizką okazyjnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 174g.

DYREKCJA TECHNIKUM PRZEMYSŁU WIKLINIARSKO - TRZCINIARSKIEGO CZSP w Skwierzynie, ulica Poznańska 13

PRZYJMUJE ZAPISY

chłopców i dziewcząt do klasy I na rok szkolny 1967/68 - kierunek szkolenia: technologia wyrobów wikliniarskich i plecionkarskich oraz uprawy wikliny.

EGZAMIN ODBĘDZIE SIĘ 26. VI. 1967 R. Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej CZSP w Skwierzynie, ulica Poznańska 13 - ponadto przyjmuje chłopców i dziewczęta do klasy I na specjalność zawodową:

1. koszykarz-plecionkarz - okres nauczania 2 lata;
2. stolarz - okres nauczania 3 lata.

Do ZSZ młodzież będzie przyjmowana bez egzaminu wstępnego.

Przy szkołach istnieje internat dla dziewcząt i chłopców. K4036

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Przeźmierowie POWIAT POZNAŃ

ZAKUPI

od przedsiębiorstw państwowych, uposażonych lub osób prywatnych

dwa ARYTMOMETRY

K3637

Biuro Technologiczno - Konstrukeyjne POSZUKUJE

POMIESZCZEŃ BIUROWYCH

o powierzchni ok. 200 m kwadr.

Oferty prosimy kierować pod adresem „Prasa” Grunwaldzka 19 dla M4234.

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej - Oddział Remontowy w Poznaniu, ul. Magazynowa 7 - zatrudni natychmiast:

- KIEROWCE na samochód ciężarowy „Star”. Praca na miejscu, w godzinach od 7 do 15. Zgłoszenia w Kadrach przy ul. Magazynowej 7. K4308

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 - przyjmie zaraz UCZNIÓW w celu nauki zawodu:

- MURARZA
- MALARZA
- CIESIEL konstrukcji betonowych i żelbetowych
- MECHANIK maszyn budowlanych

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa
- dobry stan zdrowia
- wiek 15 lat.

Uczniowie otrzymają wynagrodzenie za pracę i inne uprawnienia pracujących w budownictwie.

Dla zamieszkujących internat.

Nauka praktyczna zawodu na budowach w Poznaniu, teoretyczna w Zasadniczej Szkole Budowlanej PZB - Poznań, ul. Grunwaldzka 152.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Placy i Pracy PBPB - Poznań, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój nr 3. K4154

Węże gumowe do tleniu i acetyleny, kupię również mało używane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49126g.

Wielką Encyklopedię Po-wszecną, kupię. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49155g.

Silnik elektryczny wolno obrotowy z przekładnią, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49261g.

Sprzedaż

Kociot Hoentscha model C sprzedam Hodowla Aloesów. Stanisław Kluz Lubasz K. Czarnkowa, tel. 39. 48696gpr

Skuter „Osa”, stan dobry, sprzedam. Poznań - Zegrze, Ostrowska 176. 49178g

Sprzedam samochód Warszawę, cena 30.000,- zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49195g.

Pianino „Legnica” sprzedam. Stan dobry. Świerczewskiego 25 m. 11. 121g

Sprzedam akwarium z rybami. Poznań, Dąbrowskiego 120 m. 5. 49177g

Sprzedam garaż motocyklowy z blachy. Drzymały 8 m. 1, po godz. 17. 49182g

Sprzedam taksometr Poltax. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49194g.

LoKale

Zamienię 2 pokoje, plus kuchnia, kwaterekunkow, willowe na duży pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49175g.

Jeden - dwa pokoje z kuchnią wyłączone spiesznie kupię, okolice Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 196g.

Dwie pracujące panie poszukują niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49302m.

Zamienię 4 pokoje, kuchnia, łazienka, na dwa mieszkanie (pokój z kuchnią i 2 pokoje, kuchnia) samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49332m.

Sprzedam dom z ogrodem lub sadem w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49272g.

Dom nowy wolny, z ogrodem w Szamotułach, sprzedam. Kubiak, Sportowa 7 m. 11. 49321g

Niebywała okazja Gniezno - 5-pokojowa, piękna, wyłączona willa 400.000 zł, podobna połowa bliźniaka 400.000 zł, Puszczykowo cała wolnostojąca, 5-pokojowa 600.000 zł, połowa 300.000 zł, Poznań - Wola cały bliźniak wykończony do parteru 200.000 zł, Staroleka 5-pokojowa wolta 330.000 zł - wpłaty 250.000 zł, Poznań parcela 650 m² 80.000 zł, parcela 1.100 m² 140.000 zł - zgłoszenia Adamski Poznań, Matejki 33a. 388g

W dniu 6 czerwca 1967 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadziś, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, śp.

Stanisław Stachowiak

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębca.

W smutku pogrążeni
ŻONA, CORKI, ZIECIOWIE,
WNUCZKI I RODZINA

Poznań, Wrocławska 20 m. 6 350g

W dniu 6 czerwca 1967 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzoną Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 73

Magdalena Konstańczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Starolece.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Miechowska 12 306g

W dniu 6 czerwca 1967 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadziś, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, śp.

Helena Pawłowicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
CORKA, SYN, SYNOWA,
ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Koszalin 389g

LECZENIE CHOROÓB KOBIECYCH

w Spółdzielczym

Przychodniach Medycznych w Poznaniu

Przyjmują lekarze specjaliści: przy ul. 23 Lutego 40 narożnik ul. Zamkowej) - telefon nr 596-05

CODZIENNE

przed południem - od godz. 11-13
po południu - od godz. 15-18
przy ul. Piekary 22/23 - tel. 587-80
poniedziałki, środy i piątki od 17-19

Czynne również gabinety specjalistyczne w zakresie:

interny, chirurgii, laryngologii, neurologii, okulistyki, dermatologii, reumatologii, pediatrii.

- Laboratorium analiz lekarskich.
- Rentgen - prześwietlenia, zdjęcia.
- Pracownia EKG. K3837

Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań - Jeżyce

ODSPRZEDA

GRUZ BETONOWY

z płyt chodnikowych dla celów budowlanych - w cenie 36 zł m sześć.

Odbiór własny ul. Zeromskiego 39, tel. 409-72. K3950



JUŻ DZIS
ZŁOŻ KUPONY
NA NIEDZIELNĄ GRĘ.
PÓŁ MILIONA ZŁ
CZeka
W „KOZIOŁKACH” K4721

Przetargi

Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie w Ostrowie Wlkp., ul. Partyzancka 34 - ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na:

- PRZYCEPE CIĄGNIKOWĄ 5 ton - cena wywoławcza - 3.240,- zł;
- PRZYCEPE CIĄGNIKOWĄ 3 ton - cena wywoławcza - 2.975,- zł;
- PLATFOMĘ 2-KONNĄ - 1.890,- zł.

Powyższe przetargi odbędą się w 15 dniu o godz. 11 od chwili ukazania się ogłoszenia.

Wyżej wymienione pojazdy sprzedawane będą w Oddziale Jajczarskim - Konin, ul. Czerwonej Armii 70, podległym Zakładom Jajczarsko-Drobiarskim w Ostrowie Wlkp., ul. Partyzancka 34, tel. 44-34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić na nasze konto 1216-6-322 NBP Oddział Ostrow Wlkp., wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10. K4107

Przyjmę na wspólny pokój, dwie panie pracujące. Poznań - Główna, Blacharska 9. 49225m

Pilnie poszukuję pokoju (także wspólnego) pani, członka spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49393m.

Zamienię 2 pokoje, I ptr. Raszyn - spółdzielcze, na 3 pokoje lub podobne, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49396m.

Pokój, kuchnia, c. o., gaz, parter, centrum - zamienię na 2 pokoje, z przynależnościami. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49637m.

Zamienię 2 pokoje, plus kuchnia, kwaterekunkow, willowe na duży pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49175g.

Jeden - dwa pokoje z kuchnią wyłączone spiesznie kupię, okolice Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 196g.

Dwie pracujące panie poszukują niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49302m.

Zamienię 4 pokoje, kuchnia, łazienka, na dwa mieszkanie (pokój z kuchnią i 2 pokoje, kuchnia) samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49332m.

Sprzedam dom z ogrodem lub sadem w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49272g.

Dom nowy wolny, z ogrodem w Szamotułach, sprzedam. Kubiak, Sportowa 7 m. 11. 49321g

Niebywała okazja Gniezno - 5-pokojowa, piękna, wyłączona willa 400.000 zł, podobna połowa bliźniaka 400.000 zł, Puszczykowo cała wolnostojąca, 5-pokojowa 600.000 zł, połowa 300.000 zł, Poznań - Wola cały bliźniak wykończony do parteru 200.000 zł, Staroleka 5-pokojowa wolta 330.000 zł - wpłaty 250.000 zł, Poznań parcela 650 m² 80.000 zł, parcela 1.100 m² 140.000 zł - zgłoszenia Adamski Poznań, Matejki 33a. 388g

W dniu 6 czerwca 1967 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadziś, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, śp.

W smutku pogrążeni
ŻONA, CORKI, ZIECIOWIE,
WNUCZKI I RODZINA

Poznań, Wrocławska 20 m. 6 350g

W dniu 6 czerwca 1967 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzoną Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 73

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębca.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CORKI, ZIECIOWIE,
WNUCZKI I RODZINA

Poznań, Wrocławska 20 m. 6 350g

W dniu 6 czerwca 1967 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadziś, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, śp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębca.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA, CORKI, ZIECIOWIE,
WNUCZKI I RODZINA

Poznań, Wrocławska 20 m. 6 350g

Czerwiec 8 Czwartek	Medarda Słońce: 3.33-20.10
---------------------------	-------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 14 i 17 — „Trzy białe strzały”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatryk Jeana”.

KINA

Kino DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rancho w dolinie” (USA 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Tygrys lubi świeże mięso” (franc.-włoski 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek, którego już nie ma” (USA 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 „Chorągwie na wieżach” (radz. 12 l.); 16, 18, 20 „Iwan Groźny” (II s. radz. 16 l.); GRUNWALD — g. 15 „Złodziej samochodów” (radz. 11 l.); g. 17 „Nie dziela w Nowym Jorku” (USA 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Chłopiec z dwóch światów” (duński 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Rozwój po włosku” (Włoski 18 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Boccaccio 70” (włoski 18 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Dzień, więc dni jednego roku” (radz. 14 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Francja naprzód” (franc. 11 l.); MI-NIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Gamoń” (franc. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „300 Spartan” (USA 11 l.); g. 17.30, 20 „Sami na wyspie” (NRD-Jug. 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Dom na rozstajach” (radz. 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Twarz zbiega” (USA 14 l.); PAŁACOWE I PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fantomas” (franc.-włoski 11 l.); RUSALKA (Swarczewski) — g. 17, 19.30 „Juana Gallo” (meksyk. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Książę i żebrak” (ang. 11 l.); TECZA — g. 17.30, 20 „Kochajmy Syrenki” (pol. 14 l.); WARTA — remont; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Samotna” (radz. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Niebo nad głową” (franc.); WRZOS (Luboń) — g. 17.30, 19.30 „Fanfan Tulipan” (franc. 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Pogarda” (franc. 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Podróż po USA”

MUZEA

Historia m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskie go 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — Rysunki J. Borsukiewicza — g. 10-19.
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15.
BWA — Arsenał (Stary Rynek) „Wystawa malarstwa Stanisława Teisseyre’a” — g. 10-18 (do 10 VI br.).
Salon PTF (Paderewskiego 7) „Fotografia barwna” — M. Herkt — g. 10-19.
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — malarstwo Z. Krowickiego i rzeźba M. Chojnackiego — g. 14-18 (do 25 VI).

DYŻURY

Szpital Miejski im Strusia (chirurgia, interna, okulistyka) — ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.
Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne g. 7-23; pediatryczne (godz. 15-3); stomatologiczne (g. 18-7); chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuski 103); telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

ŁÓŚ WIELKOPOLSKI A
8 VI 1967 Nr 134 (7251)

Potrzeby białej służby

Absolwentom pod uwagę

Cieszy nas każda nowo otwarta przychodnia lekarska, każda poradnia specjalistyczna czy rozbudowany szpital. Dla sprawnego działania tej z dnia na dzień rozszerzającej się bazy naszej służby zdrowia niezbędny jest jednak równoległy wzrost szeregów białego personelu: lekarzy medycyny i stomatologii, a przede wszystkim pielęgniarek. Brak ich odczuwa się bowiem najdotkliwiej nawet przy obecnym stanie ilościowym placówek medycznych.

Zapotrzebowanie to wzrosło nie jeszcze, z chwilą oddania wielu wykańczanych już lub zatwierdzonych do budowy obiektów. Do 1970 roku otwarte zostaną w Poznaniu, a także w województwie, liczne nowe placówki służby zdrowia m. in. np. kompleks szpitalny przy ul. Lutyckiej czy nowy szpital w Koninie. Z chwilą ich otwarcia wzrośnie, rzecz jasna, deficyt pomocniczej kadry medycznej, bowiem tempo szkolenia nie nadąza za rozwojem bazy.

Jak to szkolenie w województwie wygląda? Szkół medycznych, podległych wojewódzkiemu Wydziałowi Zdrowia, mamy w Wielkopolsce 8, plus 1 oddział dla maturzystów przy kaliskim liceum. Są dwa typy tych szkół. Dla absolwentów szkół ogólnokształcących: Państwowa Szkoła Medyczna Pielęgniarstwa (Poznań, ul. Walki Młodych 13 — 120 miejsc), Szkoła Położnych (Poznań, ul. Ratajczaka 47 — 80 miejsc) i Szkoła Pielęgniarstwa Psychiatrycznego (Ko-

ścian — pl. Paderewskiego 24 — 80 miejsc) oraz dla absolwentów szkół podstawowych licea medyczne: w Kaliszu, Rawiczu, Gnieźnie, Ostrowie i Pile (każde z nich dysponuje 80 miejscami). Przy Liceum w Kaliszu istnieje również oddział dla maturzystów (40 miejsc).

Warunkiem przyjęcia do szkół pomaturalnych jest: posiadanie świadectwa maturalnego — we wszystkich trzech szkołach, pozytywny wynik egzaminu ustnego z biologii i rozmowy, pozwalającej się zorientować w zakresie zainteresowań, wiedzy o świecie i życiu współczesnym itd. W szkole położnych i pielęgniarek psychiatrii przeprowadza się podczas egzaminu tylko rozmowę. Wiek kandydatek: od 18 do 35 lat. Wymagana jest również pełna sprawność zdrowotna. Wszystkie te szkoły dysponują internatami (bezpłatnymi); niemal 70 procent uczennic otrzymać może stypendia. Egzaminy odbywać się tu będą 26, 27 i 28 bm. Dodatkowy termin egzaminów przewidziano na wrzesień. Nauka w szkole pielęgniarskiej trwa dwa lata, w szkole dla pielęgniarek psychiatrii i położnych — dwa i pół roku.

Absolwentki tych szkół po uzyskaniu dodatkowego przeszkolenia pedagogicznego mogą też pracować

w średnim szkolnictwie medycznym.

Dla przyjęcia do liceów medycznych wymagane jest świadectwo ukończenia VIII (w tym roku po raz pierwszy) klasy i I pozytywny wynik egzaminu wstępnego; pisemny i ustny z języka polskiego oraz matematyki. Odbędzie się on w ostatniej dekadzie czerwca. Okres nauki — 5 lat. Po IV klasie składa się egzamin dojrzałości z przedmiotów ogólnokształcących; klasa IV — to rok praktyki w różnorodnych placówkach służby zdrowia, zakończony drugą częścią matury.

W Poznaniu mamy również kilka szkół, podległych miejskiemu Wydziałowi Zdrowia. Są cztery szkoły mieszczące się w budynku przy ul. Szamarzewskiego 99, a więc: Liceum Medyczne Pielęgniarstwa (120 miejsc, przyjmują absolwentów VIII kl.) nowo otwarta w tym roku 1-rocza Szkoła Pielęgniarstwa dla absolwentek Szkół Asystentek Pielęgniarskich, Państwowa Szkoła Pracowników Socjalnych (44 miejsca, wymagana matura, nauka trwa dwa lata) oraz Państwowa Szkoła Techników Fizjoterapii (wymagana matura, nauka trwa 2 lata, 44 miejsc).

Przy Technikum Chemicznym mieści się 2-letnia Państwowa Szkoła Medyczna Techników Analityki (wymagana matura), przy Wojewódzkim Zarządzie Aptek — 2-letnia Szkoła Techników Farmaceutycznych, przy Szkole Położnych — 1-rocza Szkoła Dietetyczek, a przy Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej — 1-rocza Szkoła Higienistek Szkolnych. (wch)

INFORMUJEMY

Komenda Dzielnicowa MO — Nowe Miasto prowadzi dochodzenie w sprawie oszustw dokonywanych przez Krystynę Cieloszyk. Wymieniona na przełomie lat 1966/67 pożyczala pieniądze, których nie zwracała. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w podanej jednostce MO, Rynek Śródecki 9, pok. 18 w godz. 8-10.

Plenum KD PZPR Grunwald

Usprawnianie organizacji zarządzania w przedsiębiorstwach i instytucjach w wyniku realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR — oto temat wczorajszego Plenum KD PZPR Grunwald. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KD Marian Jakubowicz, wziął również udział sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak.

Referat wygłoszony przez sekretarza KD Zygmunta Niewiadę zapoczątkował ożywioną dyskusję, która toczyła się wokół doświadczeń i osiągnięć załóg fabrycznych w realizacji I etapu uchwały VII Plenum KC. Wiele miejsca poświęcono pracy Zakładowych Komisji Usprawnień oraz kłopotom z regulowaniem niektórych spraw organizacyjnych przedsiębiorstw. Dyskutanci podkreślali przy

Marusia z „Czterech pancernych” na spotkaniu z młodzieżą

Nawet w najśmielszych marzeniach płk. J. Przymanowski nie przypuszczał, że jego książka pt. „Czterech pancerni i pies” zrobi tak wielką karierę. Przeniesiona na ekran telewizyjny, podbiła serca wielu milionów ludzi w kraju, a także w ZSRR. Jej bohaterowie stali się niezwykle popularni zwłaszcza wśród młodszych widzów.

Właśnie wczoraj młodzi poznający mieli okazję spotkać się z jedną z bohaterek filmu „Czterech pancerni i pies” —



Na zdjęciu „Marusia” — Pola Raksa wśród poznańskiej młodzieży.

Fot. — K. Przychodzki

sanitariuszką Marusią, a w rzeczywistości ze znaną aktorką filmową i teatralną — Polą Raksą. Spotkanie tej ostatniej z młodzieżą odbyło się w parku gołęcińskim. Niestety, nie dopisali organizatorzy. Wyznaczili oni termin rozpoczęcia spotkania na godz. 13, a więc wtedy, gdy zdecydowana większość młodych entuzjastów psa Szarika i innych bohaterek tej pasjonującej opowieści przebywała w szkole. W związku z tym do parku gołęcińskiego przybyło niewiele osób.

Jednak i ta niewielka garstka stanęła na wysokości zadania. Polę Raksę powitano entuzjastycznie, okrzykami radości i gorącymi brawami.

Aktorka opowiedziała dzieciom o swojej trudnej i bardzo czasami wyczerpującej pracy nad filmem „Czterech pancerni i pies”. Zapowiedziała również — co zostało przyjęte z wielką radością — realizację następnych odcinków telewizyjnych przedstawiających przygody Szarika, Janka i innych bohaterów książki płk. J. Przymanowskiego. Będzie ich najprawdopodobniej 13.

Dużo czasu upłynęło nim Pola Raksa zakończyła swoje spotkanie z młodymi widzami, gdyż musiała przed tym złożyć jeszcze co najmniej kilkadziesiąt podpisów.

Młodzież która przybyła do parku gołęcińskiego miała jeszcze jedną wielką atrakcję — prawdziwy czołg, którym słuchacze Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych przybyli na spotkanie. (s)

Prztyczek

Wstyd!

Historia powtarza się co roku, bowiem każdorazowo przed targami musimy pisać o nieszczęsnym planie miasta przed Dworcem Głównym. A nieszczęsnym, dlatego, że nikt o niego nie dba. Wystarczy teraz pocisnąć kilka przycisków, by stwierdzić, że zarówno się nie pała, że zdjęcia są albo zupełnie, albo w części wyblakłe. Nietrudno też zauważyć, że wielu przycisków w ogóle brak i w żaden sposób nikt z przyjezdnych nie odszuka potrzebnego mu w danym momencie obiektu.

Jest jeszcze kilka dni. Może zatem gospodarz owe go planu — tablicy ocknie się i — nie czekając na żadne urzędowe zlecenie doprowadzi ją do stanu, który pozwoli zdjąć z naszych twarzy rumieniec wstydu. (c)

Miasto przygotowane

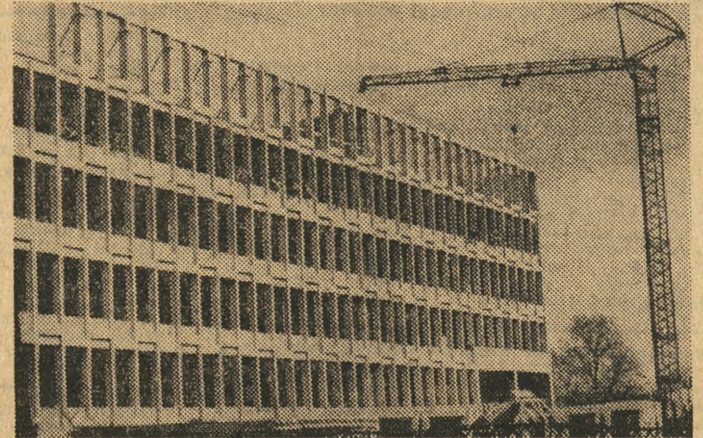
Omówienie stanu przygotowań do XXXVI Między Narodowych Targów Poznańskich, dla przedsięwzięcia odpowiednich kroków celem usunięcia występujących jeszcze braków, było głównym tematem zebrania Komisji Koordynacyjnej MTP Prezydium Rady Narodowej przy udziale wiceprzewodniczącej Prezydium Władysławy Klawiter.

W tym roku zabezpieczono w związku z MTP — jak już pisaliśmy — około 23.500 kwaterek, w tym — co jest rekordem — 13.500 prywatnych. Pertraktuje się z MPK o uruchomienie specjalnej komunikacji autobusowej do Edwardowa i na Malte, gdzie — jak wiadomo — urządzono wyodrębnione ekspozycje XXXVI MTP.

W wielu placówkach gastronomicznych w Poznaniu i w podmiejskich okolicach wypoczynkowych uzupełniono sprzęt i przeprowadzono remonty. Jednakże i tu występują nadal różne mankamenty. Jednym z nich jest to, że nie zdołano pozyskać z innych województw potrzebnej liczby kelnerów, że administracja Parku Narodowego w Osowej Górze nie spowodowała naprawy parkanu, schodów i usunięcia szeregu usterek w otoczeniu restauracji „Góreczka”.

W trosce o umożliwienie zwiedzającym lepszego zapoznania się z zabytkami Poznania zapadła decyzja, że na Starym Rynku nie można do 1 lipca parkować samochodów, jednakże prawdopodobnie przedłuży się ten zakaz na dłuższy okres. (b)

Rośnie gmach Collegium Philosophicum



Przebudowa wiaduktów na Dębcu

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania poinformował nas, że w związku z przebudową wiaduktów kolejowych na Dębcu zamyka dla ruchu kołowego przejazd przez wiadukt w ul. Południowej i św. Trójcy. Ruch pieszych odbywać się będzie ul. Południową przez kładkę dla pieszych na ul. Drużynową, ruch kołowy — objazd ulicami: Opolską — Świerkową — Czechosłowacką — Górecką. (na)

Jak już pisaliśmy, między ulicami Marchlewskiego i Kościuski wznoszone są dwa budynki, każdy po 6-kondygnacji, dla Collegium Philosophicum UAM. Budowę tych obiektów, które będą połączone częścią niską, rozpoczęła załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w zeszłym roku. Zakończenie prac budowlanych przewidziano w 1968 r. Inwestorem obiektów jest Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych. Na zdjęciu: jeden z budynków przy którym kończy się budowę 5 kondygnacji.

Fot. — K. Przychodzki

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fa-la 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.45 „Moralność i obyczaje”; 9 Dla kl. III i IV; 9.20 Muz. baletowa dawna i nowsza; 10 „Adoracje”; 10.20 Z melodii przez kontynenty; 11 Dla kl. VII; 11.20 Konc. soliistów; 12.10 Na swojską nutę; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. IV; 13.20 Przed Festiwalem w Zielonej Górze; 13.30 Z nocnych nagrań W. O. Symf. PR; 14 Portrety literackie — o twórczości Karola Bunscha; 15.05 Z życia ZSKR; 15.25 Amatorskie Zesp. przed mikrofonem; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 17.50 III Bałtycki Wyścig Przyjaźni; 18.15 „Pod niebem Paryża” — konc. rozrywk.; 18.45 — Kurs j. franc.; 19 Z księgarskiej laby”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 „Pieśni francuskie Ruchu Oporu”; 20.30 Wieczór nad Sekwaną; 23.15 Współczesna muz. franc.; 0.10 Program „nocny z Poznania”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18.10, 20, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Muz. Tydz. Poznania; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 „Nie ma marginesu”; 8.55 Kalejdoskop mel. rozrywk.; 9.40 „Co dzień ginie człowiek” reportaży; 10.05 II konc. fortep. B-dur op. 19 Beethovena; 10.35 Przed Festiwalem w Zielonej Górze; 10.50 „Kortezje nieba” — pow.; 11.20 Konc. żywcem; 12.25 Graja — zesp. instrument.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Muz. popularna; 13.50 Przygoto-

wania do harcerskiej akcji letniej; 14.25 Reportaż Z. Wójtowicz; 14.25 „Błękitna sztafeta”; 15 Koncert popołudniowy; 15.30 Dla dzieci: „Piosenka, zabawa i ja”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Pozn. Piętnastka Radiowa; 17.45 Magazyn ETS; 18.10 „Mikołaj Kopernik” w Poznaniu — opow.; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.49 Uniwersytet Radiowy: „U progu nowych czasów”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Audycja dokumentalna; 20 Konc. symf. z nagrań Ork. i Chór PR w Krakowie; 21.40 Muz. tan. i rozrywk.; 22 „Poezja wieków — Pieśń o Rolandzie”; 22.30 Pół wieku radzieckiej kultury muzycznej; 23.10 Z nagrań franc. ork. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18.05 R. Waschko i jego piąty „Puzonowa bitwa”; 18.35 „Paweł i Agnieszka”; 18.50 Walce na jazzowo; 19 Mistrzowie franc. piosenki; 19.25 „Siódma mineta, ósma przemija”; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 „Baśnie Szezechradzka” — humoroska; 20.10 Ballady grają polskie zesp. instrum.; 20.20 Śpiewa Cz. Niemen i B. Grabowska; 20.30 Barnaba — czyli dialogi platoniczne; 20.40 Sylwetka wirtuozów — W. Małcużyński; 21.05 Podróż w imperium słońca — gawęda; 21.15 — Mistrzowskie wykonania muz. jazzowej — Milt Jackson; 21.35 — Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Gostyńska i Z. Kałużyński; 21.50 Opera tygodnia — „Feleas i Melisanda”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Lekomyślność — znaczy śmierć; 22.35 Bacha gra Claude Guithot; 22.35

„Maria” A. Malczewskiego w recytacji J. Warneckiego; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Milva.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 16.30 Dla dzieci — „Kino Płyś”; 16.40 Dla młodych widzów — Fizyka na piątkę; 17.10 Wiadomości; 17.15 „Tramp” — magazyn turyst. krajoznawczy; 17.40 „Kwadran zagadek”; 17.55 „To co najlepsze”; 18.25 Przegląd muzyczny; 18.55 „Koncert PWSM”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Panorama Lubuska”; 20.25 Teatr Sensacji „MGF-07” — pierwszy odcinek — z cyklu „Początkowa z Buenos Aires” — widowisko sensacyjno-szpiegowskie A. Wydrzyńskiego; 21.35 Wszelchnia TV — „O czym się wie i nie wie”; 21.55 Dziennik.

PIĄTEK: 9.55 Zajęcia techniczne dla kl. VII — „Przed letnimi wyprawami”; 10.25 „Dom w którym żyjemy” — fab. film radz.; 12-12.20 Dla kl. IV — „Brzegiem Bałtyku”; 16.55 Wiadomości; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 Wyprawy TV Przyjaźni — „Operacja 1001”; 17.45 Kino/ filmów amatorskich; 18.10 Spotkanie z Józefem Prutkowskim; 18.30 Nos dla tabakierzy; 18.55 Kronika Tygodnia; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20.05 „Edith Piaf” — film prod. TV franc.; 20.20 Teatr TV — „Zamach” — komedia T. Brezy i St. Dygata; 21.35 „10 minut recenzji”; 21.45 „W królestwie białego słońca” — rep. film; 22.05 Dziennik.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

M4759